

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący,
sprawozdawca)
SSN Marta Romańska
SSA Roman Dziczek

w sprawie z wniosku Ryszarda P.

przy uczestnictwie Jacka M., Macieja M., Stefana M., Marka P., Jadwigi P., Piotra M., Hanny K.-M., Andrzeja M., Jerzego S. i Katarzyny M.-W.

o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 grudnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej uczestników postępowania: Hanny K.-M., Katarzyny M.-W., Piotra M., Andrzeja M., Stefana M., Macieja M., Jacka M. i Jadwigi P. od postanowienia

Sądu Okręgowego

z dnia 20 lipca 2010 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od Hanny K.-M., Katarzyny M.-W., Piotra M., Andrzeja M., Stefana M., Macieja M., Jacka M. i Jadwigi P. na rzecz Ryszarda P. i Marka P. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 25 lutego 2010 r. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 7 grudnia 1995 r. i stwierdził, że spadek po Władysławie Julianie F., synu Teofila i Julii vel Julianny z domu B., zmarłym dnia

7 czerwca 1977 r. w C., ostatnio stale zamieszkałym w C., na podstawie ustawy nabyli w częściach równych siostrzeniec Eugeniusz P. i bratanica Jadwiga M.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca Władysław Julian F., syn Teofila i Julii z domu B., urodził się w dniu 20 grudnia 1887 r. w J., a zmarł w dniu 7 czerwca 1977 r. w C., gdzie przed śmiercią stale zamieszkiwał. W akcie zgonu spadkodawcy jego nazwisko oznaczono jako „F.”, a imiona rodziców jako „Teofil” i „Julia”. W akcie małżeństwa Władysława F. z Praksedą F. wskazano, że jest on synem Teofila F. i Julianny B., natomiast w akcie zgonu spadkodawcy podano, że jest synem Teofila F. i Julii. Spadkodawca nie miał dzieci, a jego rodzice, rodzeństwo i żona Prakseida F. zmarli przed nim. Spadkodawca nie sporządził testamentu, żaden ze spadkobierców ustawowych zmarłego nie odrzucił spadku, nie zrzekł się dziedziczenia ani nie został uznany za niegodnego. Władysław Julian F. miał czworo rodzeństwa:

- 1) Henryka – ur. w J. dnia 19 stycznia 1882 r., zm. dnia 24 czerwca 1963 r., według aktu urodzenia „F.”, według aktu zgonu „F.”;
- 2) Teofilę Mariannę – ur. w J. dnia 22 listopada 1883 r., zm. dnia 21 maja 1919 r., według aktu urodzenia „F.”, według odpisu aktu chrztu „F.”, według świadectwa ślubu i aktu zgonu „F.”, po mężu „P.”;
- 3) Apolonię Julianę – ur. w J. w dniu 26 stycznia (7 lutego) 1892 r. zm. 29 maja (17 maja) 1894 r., według aktu urodzenia „F.”, według aktu zgonu „F.”;
- 4) Aleksandra Juliana – ur. w J. dnia 25 stycznia (14 stycznia) 1896 r., zm. dnia 21 marca 1974 r., według aktu urodzenia „F.”, według aktu małżeństwa „F.”, według aktu zgonu „F.”.

Spadkobiercami Teofila P. są mąż Tomasz i synowie Czesław i Eugeniusz. Tomasz P. zmarł dnia 8 października 1953 r., Czesław P. zmarł bezpotomnie, a Eugeniusz P. zmarł dnia 25 sierpnia 1984 r., pozostawiając synów Ryszarda i Marka.

Spadkobiercą Henryka F. jest córka Jadwiga M., zmarła dnia 13 kwietnia 1984 r., która miała sześcioro dzieci: Wojciecha M., Andrzeja M., Stefana M.,

Macieja M., Jacka M. i Jadwigę P. Wojciech M. zmarł dnia 7 grudnia 2005 r., a jego spadkobiercami są żona Hanna K.-M. oraz dzieci Katarzyna M.-W. i Piotr M.

Aleksander Julian F. nie miał dzieci, był żonaty z Ireną Romaną F., która, będąc jedyną jego spadkobierczynią, po śmierci męża ponownie wyszła za mąż za Wiesława S., który miał jednego syna Jerzego S. Irena S. zmarła dnia 10 kwietnia 1993 r., powołując do spadku drugiego męża. Dnia 5 czerwca 1978 r. Irena S. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po Aleksandrze F., składając zapewnienie spadkowe, że została powołana do całości spadku na podstawie testamentu, w braku którego spadek przypadłby ustawowym spadkobiercom Aleksandra F., siostrzeńcowi Eugeniuszowi P., synowi Teofili i bratanicy Jadwidze M., córce Henryka. Podała w tym zapewnieniu, że jej mąż miał troje rodzeństwa – siostrę Teofilę P., brata Henryka oraz brata Władysława.

Sąd Rejonowy podkreślił, że wiarygodność przedstawionych dowodów z dokumentów nie była kwestionowana przez uczestników postępowania. Podzielił także opinię tłumacza przysięgłego języka rosyjskiego, dotyczącą przyczyn powstania różnic w brzmieniu nazwisk noszonych przez poszczególnych członków rodziny spadkodawcy, uznając ją za wiarygodną i rzetelną.

Uczestnicy postępowania Hanna K.-M., Katarzyna M.-W., Piotr M., Andrzej M., Maciej M., Jacek M. i Jadwiga P. wnieśli apelację od postanowienia Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 20 lipca 2010 r. oddalił apelację.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego oraz ich ocenę prawną. Nie podzielił natomiast podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 177 § 1 pkt 1, art. 233 i art. 286 k.p.c. Podkreślił też, że treść dokumentów przedstawionych przez wnioskodawcę jest na tyle bezsporna, iż, pomimo pewnych różnic w pisowni nazwisk czy imion w niektórych dawnych aktach stanu cywilnego, pozwala ustalić pokrewieństwo pomiędzy Władysławem F. i Teofilią P. z domu F. Odmienność w pisowni i brzmieniu nazwisk spadkodawcy oraz nazwiska rodowego jego siostry dotyczy wyłącznie dwu jego liter (zamiana „e” na „a” oraz „o” na „e”), we wszystkich zaś aktach urodzenia (chrztu) poszczególnych dzieci pochodzących od małżonków Teofila i Julianny (vel Julii) F. brak jest spójności w przypadku nazwiska ojca dzieci i

imienia ich matki. Przyczyną powstałych różnic w brzmieniu i pisowni było sporządzanie dokumentów stanu cywilnego w języku rosyjskim, w całości pismem ręcznym, z użyciem gramatyki staroruskiej, których późniejsze tłumaczenia na język polski powodowały w efekcie wprowadzenie różnych brzmień nazwiska.

Nietrafny jest, zdaniem Sądu Okręgowego, zarzut naruszenia art. 4 w związku z art. 33 ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 161, poz. 1688 ze zm.; dalej „a.s.c.”). Nie jest bowiem warunkiem skuteczności aktów stanu cywilnego w myśl art. 4 a.s.c. przeprowadzenie postępowania mającego na celu ich sprostowanie w odrębnym postępowaniu sądowym w trybie art. 31 a.s.c. czy administracyjnym w trybie art. 28 a.s.c. Dopóki w postępowaniu sądowym nie zostanie udowodniona niezgodność z prawdą aktów stanu cywilnego, dopóty stanowią one wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych. To nie „rzekomych spadkobierców” obciążał ewentualny obowiązek prostowania aktów, ale uczestników postępowania.

Uczestnicy postępowania Hanna K.-M., Katarzyna M.-W., Piotr M., Andrzej M., Stefan M., Maciej M., Jacek M. i Jadwiga P. wnieśli skargę kasacyjną, w której zaskarżyli postanowienie Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 4 w związku z art. 31, w związku z art. 33 i w związku z art. 40 ust. 1 pkt 2 a.s.c., art. 31 a.s.c. oraz art. 6 k.c. w związku z art. 33 a.s.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 4 w związku z art. 31, w związku z art. 33 i w związku z art. 40 ust. 1 pkt 2 (zapewne chodzi o art. 40 ust. 2 pkt 1) a.s.c., art. 31 a.s.c. (samodzielnie) oraz art. 6 k.c. w związku z art. 33 a.s.c. Nie można bowiem twierdzić, że Sądy orzekające w niniejszej sprawie dokonały błędnej interpretacji tych przepisów polegającej na przyjęciu, iż stwierdzenie niewłaściwej pisowni nazwiska w akcie stanu cywilnego zgodnie z oceną przeprowadzoną w postępowaniu spadkowym nie stanowi podważenia wprowadzonej przez te przepisy ogólnej zasady związania sądu orzekającego wszelkimi danymi zapisanymi w akcie stanu cywilnego, co w konsekwencji doprowadziło do wydania orzeczenia zmieniającego postanowienie stwierdzające nabycie spadku

z pominięciem szczególnego trybu sprostowania aktu stanu cywilnego przewidzianego w art. 31 oraz art. 33 a.s.c. Zarzut ten polega na nieporozumieniu. Po pierwsze, nie można z całą pewnością stwierdzić w okolicznościach niniejszej sprawy, że to pisownia nazwiska spadkodawcy jest tą właściwą. Z materiału dowodowego sprawy, w tym zwłaszcza z opinii biegłego, wynika bowiem, że przyczyną różnic w pisowni nazwisk było sporządzenie dokumentów stanu cywilnego w języku rosyjskim, w całości pismem ręcznym, z użyciem gramatyki staroruskiej, których późniejsze tłumaczenia na język polski powodowały w efekcie wprowadzenie różnych pisowni nazwiska. Po drugie, uczestnicy postępowania nie mają żadnego tytułu do tego, by odsyłać innych uczestników na drogę postępowania nieprocesowego w sprawie o sprostowanie aktu stanu cywilnego. Po trzecie, nietrafne jest w konsekwencji twierdzenie, jakoby Sądy w postępowaniu spadkowym wkroczyły w kompetencję sądów orzekających w sprawach o sprostowanie aktu stanu cywilnego. Po czwarte, ciężar dowodu w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku z ustawy sprowadza się do wykazania pokrewieństwa uprawniającego spadkobiercę do dziedziczenia po spadkodawcy. Skuteczność i wiarygodność takiego dowodu w niniejszej sprawie nie budzi żadnych zastrzeżeń, a jego kwestionowanie oznacza niedozwolony w postępowaniu kasacyjnym zarzut dotyczący ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

